

**Sygn. akt VI K 808/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2013 roku

Sąd Rejonowy VI Wydział Karny w Świdnicy w składzie:

Przewodniczący SSR Justyna Gawin - Kwiatek

Protokolant Edyta Głogiewicz

przy udziale Asesora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy - Macieja Wiącka

po rozpoznaniu dnia 16 stycznia 2013 roku, 06 maja 2013 roku,

sprawy karnej **M. P. (1)** urodzonego (...) w W., syna T. i K. z domu M.

**oskarżonego o to, że:**

w nocy z 30/31 sierpnia 2012 roku w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami pobił Ł. M. w ten sposób, że uderzając go rękami w okolice głowy spowodował obrażenia w postaci złamania podwójnego trzonu żuchwy z przemieszczeniem, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała Ł. M. na okres powyżej siedmiu dni, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

**tj. o czyn z art. 158§1 kk i art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk**

I. oskarżonego **M. P. (1)** uznaje za winnego tego, że w nocy z 30/31 sierpnia 2012 roku w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami pobił Ł. M. w ten sposób, że uderzał go rękami w okolice głowy, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o czyn z art. 158§1 kk i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza mu karę 6(sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 kk wykonanie orzeczonej w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności oskarżonemu warunkowo zawiesza na okres próby lat 2 (dwóch),

III. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej w punkcie I wyroku kary pobawienia wolności, w przypadku zarządzenia jej wykonania, zalicza oskarżonemu okres jego zatrzymania w sprawie od dnia 03 września 2012 roku do 05 września 2012 roku przyjmując, iż jeden dzień zatrzymania jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki powstałe od chwili wszczęcia postępowania w kwocie 304, 29 zł zaś zwalnia go od uiszczenia opłaty.

**Sygn. akt VI K 808/12**

## UZASADNIENIE

W toku przeprowadzonego na rozprawie postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 30 na 31 sierpnia 2012 roku około godz. 24, mieszkający w J. pokrzywdzony, Ł. M. siedział w swoim pokoju przy komputerze, był już po kąpieli, miał na sobie tylko majtki. Rodzice pokrzywdzonego spali, siostra E. M. wstała, by skorzystać z toalety, zajrzała też do pokoju pokrzywdzonego, po tym poszła spać. W nieustalonych okolicznościach

przed godz. 1 w nocy pokrzywdzony znalazł się w S. na ul. (...) pod blokiem, w którym mieszkają jego siostry – K. L. (1) z mężem P. L. (1), A. K. z mężem P. K. i oskarżony M. P. (1). Pod blokiem tym zaparkowany był także samochód pokrzywdzonego marki V.. Pokrzywdzony miał na sobie długie spodnie, buty, kurtkę i czapkę z daszkiem.

Okolo godziny pierwszej w nocy ktoś próbował telefonicznie połączyć się z oskarżonym, M. P. nie odebrał telefonu tylko wybiegł ze swojego mieszkania i zbiegł schodami na dół. K. L. (1) i jej męża obudziły hałas dobiegający z korytarza, słychać było jak ktoś zbiega schodami w dół. K. L. wstała z łóżka i podeszła do okna, na zewnątrz, na oświetlonej lampami ulicy, zobaczyła wychodzącego z bloku oskarżonego. M. P. (1) podszedł do dwóch mężczyzn przytrzymujących pokrzywdzonego i zaczął bić Ł. M. pięścią po twarzy. Po tym odwrócił się w stronę budynku i patrzył na okna. K. L. (1) w pierwszej chwili nie poznała swojego brata, odeszła od okna, wówczas do okna podszedł P. L. i zobaczył, że oskarżony łamie lusterka w jakimś samochodzie. P. L. powiedział to żonie, ta ponownie podeszła do okna i zobaczyła, że ten mężczyzna w czapce z daszkiem to jej brat – Ł. M.. Po chwili pokrzywdzony zadzwonił do drzwi mieszkania L., P. L. (1) nie chciał otworzyć drzwi. K. L. poznała po głosie, że to pokrzywdzony i wpuściła go do mieszkania. Pokrzywdzony miał zakrwawioną twarz i kurtkę. Mówił, że nie wie jak się znalazł w S., relacjonował, że siedział w swoim pokoju, ktoś go zawołał, wyszedł do okna, został uderzony w głowę, nie wie co się potem działo. P. L. (1) wezwał policję i pogotowie. K. L. (1) zadzwoniła do siostry A.. A. K. poszła do mieszkania L., przyszła tam też K. M. (1) – konkubina oskarżonego z E. C. dla której oskarżony jest wujkiem. K. M. (1) powiedziała, że M. P. (1) cały wieczór wysyłał i odbierał wiadomości tekstowe, a w pewnej chwili ktoś mu „puścił sygnał” i wybiegł z domu.

Przed zdarzeniem pokrzywdzony utrzymywał kontakt z K. M. (1), rozmawiał z nią z pomocą komunikatora (...), utrzymywał też kontakt telefoniczny, umówił się z nią też trzy lub cztery razy w parku w S..

Pokrzywdzony był hospitalizowany, doznał bowiem podwójnego złamania trzonu. żuchwy.

Pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu. Miał w krwi 0,5 promila alkoholu.

W mieszkaniu pokrzywdzonego nie był jego portfele, dokumentów i kluczy od samochodu. Rzeczy te pokrzywdzony trzymał na ławie, która stała pod oknem. Na zewnątrz pod oknem pokrzywdzonego znajduje się ganek, obok którego stoi drabina. Mieszkanie pokrzywdzonego zamknięte było od wewnątrz.

Samochód Ł. M. ze S. zabrała jego dziewczyna J. C., wcześniej od rodziców pokrzywdzonego wzięła zapasowy klucz.

Po zdarzeniu K. L. (1) i P. L. (1) wyprowadzili się z wynajmowanego przez siebie mieszkania przy ul. (...), zrobili to w obawie przed oskarżonym. Nad ranem 31 sierpnia 2012 roku słyszeli bowiem, że jakiś mężczyzna wykrzykuje pogróżki, przyjęli, że to oskarżony, a pogróżki kierowane są pod ich adresem.

### **Dowód:**

- zeznania świadków: P. L. (1) k. 13 odw. - 15, 77 odw., 112 – 112 odw., K. L. (1) k. 16 odw. - 17, 75 odw., 112, A. K. k. 18, 11 odw. - 112, E. M. k. 30 odw. - 31, 112 odw. - 113, M. M. k. 32- 33 odw., 113 odw., A. M. k. 74 odw., J. C. k. 155 odw., - 156,

- częściowo zeznania Ł. M. k. 10-11 odw., 59, 80 odw., 111, 156 odw., E. C. k. 155 odw.,

- sprawozdanie z badania krwi k. 54

- karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 65

- protokół oględzin lekarskich k. 66

- protokół oględzin k.

- dokumentacja fotograficzna k.

Oskarżony M. P. (1) ma wykształcenie podstawowe. Jest kawalerem, na utrzymaniu ma dwoje dzieci w wieku 7 i 3 lat. Pracuje w zakładzie kamieniarskim w S. jako operator łuparki. Otrzymuje dochód w wysokości około 2000 zł. Oskarżony nie był wcześniej karany.

**Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego k. 44-45
- informacja z K. k. 56
- wywiad kuratora k. 96-98

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zrzucanego mu czynu. Podał, że tej nocy od godz. 23 do 5 rano przebywał w towarzystwie M. S.. Na przystanku (...) w S. spożywali razem alkohol.

**Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego k. 44-45, 48- 49, 75 odw., 110-110 odw.,

\* \* \*

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwoliła Sądowi na przyjęcie, że oskarżony jest sprawcą i jest winien popełnienia występku z art. 158 § 1 kk.

Do takiego wniosku Sąd doszedł na podstawie zeznań K. L. (1) i P. L. (1). Miał także na uwadze zeznania A. K., E. M., M. M., A. M., J. C., częściowo zeznania pokrzywdzonego i E. C., a także na zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów.

Sąd dał wiarę Ł. M. jedynie w części, w której jego zeznania potwierdzone są innymi dowodami. Uznał, że pokrzywdzony nie relacjonuje całego przebiegu zdarzeń nie dlatego, że jak twierdzi nie pamięta co się stało, tylko dlatego, że nie chce mówić o tym co zaszło. Nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzony mieszkanie swoje opuścił oknem, a nie drzwiami, bo te był zamknięte od wewnątrz. Wątpliwości budzi jednak to czy w istocie nie zrobił tego dobrowolnie, pokrzywdzony na ul. (...) w S. miał na sobie kurtkę i czapkę z daszkiem, a przecież twierdził, że z domu wyciągnięty został siłą, że był już przygotowany do spoczynku nocnego (E. M. o godz. 24 widziała go w samych majtkach). Rodzi się więc pytanie kiedy i jak się ubrał i związana z tym wątpliwości co do wiarygodności pokrzywdzonego.

Sąd dał wiarę K. L. (1), P. L. (1), A. K., E. M., M. M. (3), A. M., J. C.. K. L. (1) i P. L. (1) przez okno swojego mieszkania obserwowali oskarżonego. K. L. konsekwentnie podawała, że to oskarżony kilka razy uderzał pięścią w twarz pokrzywdzonego, P. L. podawał zaś, że widziała jak oskarżony uderza i kopie w lusterka samochodu pokrzywdzonego. Sąd nie znalazł podstaw, by nie dać wiary tym świadkom. Ich zeznania są logiczne, spójne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniają. K. i P. L. będąc świadkami pobicia i zniszczenia mienia nie wezwali od razu policji, tłumacząc to obawą o siebie i swoje dziecko i pewnie gdyby nie rozpoznali pokrzywdzonego i gdyby on do nich nie przyszedł, policja nie przyjechałaby na miejsce zdarzenia. Oceniając zachowanie świadków przez pryzmat reguł doświadczenia życiowego można przyjąć, że zaniechanie wezwania policji nie świadczyło o tym, że zeznali fałszywie, podając informacje o pobiciu pokrzywdzonego przez M. P. (1). Nie należy bowiem do wyjątkowych taka sytuacja, w której obawa przed zemstą jaką gotowi byłiby wyrzucić sprawcy bierze górę nad potrzebą sprowadzenia policji na miejsce zdarzenia. Świadkowie byli przecież sąsiadami oskarżonego, obawiali się o swoje zdrowie, życie, a ta obawa była tak wielka, że niezwłocznie po zdarzeniu wyprowadzili się z mieszkania przy ul. (...). Z wiarygodnością tych świadków przemawia również to, że nie są z oskarżonym skonfliktowani, nie mieli podstaw by go bezpodstawnie obciążać.

Zeznania A. K., E. M., M. M., A. M., J. C. Sąd również uznał za wiarygodne. Świadkowie ci relacjonują przebieg zdarzeń przed i po pobiciu, a ich zeznania w połączeniu ze sobą i depozycjami K. L. (1) i P. L. (1) tworzą jednolity, spójny obraz zdarzeń nocy z 30 na 31 sierpnia 2012 roku. Znamienna w zeznaniach K. L. (1), P. L. (1) i A. K. jest relacja o wizycie

K. M. (1) i E. C. w mieszkaniu L.. Z relacji tej wynika, że K. M. przyznała, że oskarżony cały wieczór siedział w domu, komunikował się z kimś przez telefon, a w pewnej chwili wybiegł z domu. E. C. twierdziła, że poszła spać o godz. 22.00, w tym czasie oskarżony oglądał coś w telewizji, została zbudzona przez policję. Potwierdza, że po tym wyszła z ciotką z mieszkania, bo „ciocia chciała zobaczyć, czy wujek jest gdzieś w pobliżu” (k. 155 odw.), potwierdza także to, że K. M. (1) rozmawiał chwilę z sąsiadką z dołu (na parterze mieszkają L.).

Mając powyższe na uwadze Sąd nie mógł dać wiary oskarżonemu i uznał jego wyjaśnienia za spóźnioną próbę obrony przed odpowiedzialnością karną. Podobnie Sąd potraktował zeznania M. S.. Świadek ten, kolega oskarżonego, chciał niewątpliwie pomóc oskarżonemu uniknąć odpowiedzialności karnej. I o ile K. L. (1) i P. L. (1) nie mieli powodów by bezpodstawnie oskarżonego obciążać o tyle dla M. S. jego dobre koleżeńskie relacje z oskarżonym były powodem do tego by zeznać nieprawdę.

Oskarżony to osoba dorosła, w pełni poczytalna, działająca z rozeznaniem odpowiadającym swemu wiekowi i stopniowi rozwoju umysłowego. Nie zachodziły okoliczności wyłączające jego poczytalności. Okoliczność podjęcia działań niezgodnych z prawem, a naruszających dobro jakim jest zdrowie nie znajduje żadnego usprawiedliwienia. Nie sposób przyjąć, że oskarżonemu przyszło działać w szczególnych, atypowych okolicznościach, które choćby w niewielkim stopniu usprawiedliwiały zamach na dobro pokrzywdzonego. Z tej przyczyny Sąd przyjął, że należy oskarżonemu postawić zarzut bezprawnego zachowania i przypisać mu winę.

Przechodząc na grunt rozważań prawnych wskazać należy, iż w myśl art. 158 § 1 kk odpowiedzialności karnej podlega ten, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. Zarówno w doktrynie, jak i judykaturze jednolicie przyjmuje się, iż pobiciem jest czynna napaść dwóch lub więcej osób na inną osobę lub osoby, przy czym w zdarzeniu tym występuje wyraźny podział ról na napastników i napadniętych. Nadto dla przypisania określonym osobom tego przestępstwa koniecznym jest ustalenie, iż działali oni wspólnie i w porozumieniu. Niezbędnym jest, aby każdy biorący udział w pobiciu obejmował swoją świadomością wspólne wykonywanie czynu zabronionego, wiedział o pozostałych czynnych uczestnikach pobicia, jak również obejmował swoją świadomością i zamiarem ofiarę pobicia.

Z całą pewnością oskarżony M. P. (1) i jego dwaj towarzysze bijąc Ł. M. wyczerpali swoim działaniem znamiona tego występkę. Zebrany materiał dowodowy wskazuje w sposób nie budzący wątpliwości, iż sprawcy działali wspólnie i porozumieniu dwóch mężczyzn przytrzymywało pokrzywdzonego w taki sposób, że oskarżony mógł mu zadawać ciosy. Przedmiotowe zdarzenie odpowiada pojęciu pobicia nie tylko z wyżej wskazanych powodów ale również z uwagi na charakter zadawanych pokrzywdzonemu ciosów i ich umiejscowienie – skierowanie na głowę. Powyższe skazuje, że działanie oskarżonego realnie narażało Ł. M. na skutki opisane w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk. Sąd nie mógł jednak przypisać oskarżonemu skutku w postaci złamania żuchwy, a to z uwagi na to, że nie ustalono co pokrzywdzony robił po tym jak opuścił swoje mieszkanie i nie ma w związku w tym pewności, że te obrażenia powstały w wyniku zachowania oskarżonego.

Wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności, Sąd wziął przede wszystkim pod uwagę sposób działania oskarżonego, wyrażający się w kilkukrotnym zadawaniu ciosów i znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował dotychczasową niekaralność oskarżonego.

W świetle powyższego Sąd - na podstawie art. 158 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, uznając karę tę za adekwatną do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości czynu, mając przy tym na względzie powyższe okoliczności obciążające oraz potrzeba unaocznienia oskarżonemu naganności jego zachowania, a społeczeństwu potrzebę zapewnienia poczucia sprawiedliwości. Powyższa kara, w ocenie Sądu, stanowić będzie dostateczny wyraz represji karnej, adekwatnej do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, stopnia jego zawinienia oraz realizacji celu w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej.

Zakładając wobec M. P. (1) pozytywną prognozę kryminologiczną, Sąd w oparciu o art. 69 § 1 kk i 70 § 1 pkt 1 kk zastosował wobec tego oskarżonego dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary

pozbawienia wolności. W ocenie Sądu dwuletni okres próby pozwoli zweryfikować postawioną prognozę i będzie wystarczający dla spełnienia celów kary i zapobieżenia powrotowi oskarżonego do przestępstwa.

Zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 63 § 1 kk Sąd na poczet orzeczonej kary zaliczył okres zatrzymania oskarżonego.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 627 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych. Mając na uwadze zarobki oskarżonego i jego sytuację rodzinną Sąd uznał, że oskarżony jest w stanie uiścić jedynie wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa i zwolnił go od uiszczenia opłaty.